

# Józef Borzyszkowski

---

## Jerzy Knyba (1932–2010) – nauczyciel historii, etnograf i społecznik kaszubski

---

Acta Cassubiana 13, 504-509

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Józef Borzyszkowski**

**Jerzy Knyba (1932–2010)  
– nauczyciel historii, etnograf  
i społecznik kaszubski**

Profesor Liceum Ogólnokształcącego im. Józefa Wybickiego w Kościerzynie, dr Jerzy Knyba, to wyjątkowa postać wśród nauczycieli szkół średnich, jak sądzę, nie tylko na Kaszubach. Jego wyjątkowość jako nauczyciela historii i dyrektora szkoły polegała między innymi na szczególnym umiłowaniu pracy zawodowej, uczniów i regionu. Już w latach sześćdziesiątych minionego wieku, gdy edukacja regionalna była niby niemożliwa, potrafił on wspaniale godzić w nauczaniu przekazywanie wiedzy o dziejach tak malej, jak i wielkiej ojczyzny – Kaszub i Polski. Kościerskie LO dzięki niemu wyróżniało się działalnością Szkolnego Koła Regionoznawczego, a wszyscy uczniowie prowadzili zeszyty wiedzy o regionie, obejmujące dziedzinę zarówno historii, jak też geografii i literatury kaszubskiej. Dzięki zaangażowaniu – pasji zbierackiej Profesora i członków Szkolnego Koła Regionoznawczego powstały w kościerskim LO Izba Regionalna i Izba Pamięci Narodowej. Na bazie części swoich i szkolnych zbiorów J. Knyba w 1965 r. utworzył Izbę Regionalną w Powiatowym Domu Kultury – pierwszą tego rodzaju placówkę w województwie gdańskim. Stąd też niemalże grono absolwentów LO w Kościerzynie zasililo w latach siedemdziesiątych szeregi członków Klubu Studenckiego „Pomorania”, wzmacniając karno kościerzaków, absolwentów Liceum Pedagogicznego, które w latach sześćdziesiątych doprowadziło do przekształcenia Klubu Młodej Inteligencji „Pomorania” w Klub Studencki o tejże nazwie, niejednokrotnie w terenie utożsamiony wówczas ze Zrzeszeniem Kaszubsko-Pomorskim, co było efektem między innymi klubowych wanóg po Kaszubach.

Prof. Jerzego Knybę poznałem będąc uczniem Liceum Pedagogicznego w latach 1959–1964, dokąd przychodził on jako kawaler na nasze obiady w internatowej jadalni i gdzie poznał swoją żonę Halinę z domu Skwierowską, pracującą w sekretariacie naszego Liceum. Jej ojciec, podobnie jak ojcowie Jerzego Knyby i mój, pochodził z bliskiego mi Radunia w parafii Dziemiany, stąd szczególnie serdeczne nasze spotkania i wspomnienia w późniejszych latach, kiedy to połączyło nas m.in. Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie. W Kościerzynie bowiem J. Knyba

należał do grona najaktywniejszych działaczy, obok dziś także już śp. Kazimierza Machewicza i Jana Machuta, których pracy miasto i powiat, społeczność zrzeszona i Kaszuby, bardzo wiele zawdzięczają.

Jerzy Knyba urodził się 10 września 1932 r. w Królewskiej Nowej Wsi pow. Wąbrzeźno, jako drugi syn nauczyciela Bronisława i Wandy z domu Wilczyńskiej, córki tamtejszego gospodarza, pielęgnującego tradycje szlacheckie. Ojciec pracował wówczas w Rzucewie, gdzie rok wcześniej urodził się jego brat Roman. Po śmierci żony ożenił się ponownie z jej siostrą Martą, która urodziła dalszych czworo rodzeństwa Jerzego i Romana. Kolejne miejsca pracy – zamieszkania Knybów, to Mioszyno i Strzelno w pow. puckim. Do Strzelna trafili w czasie wojny wysiedleni z Mioszyna przez Niemców, osadzeni w domu Żaczków, których wkrótce wywieziono do Generalnej Guberni. Ojciec Jerzego jako inwalida wojenny z 1916 r. otrzymał pracę w charakterze woźnego w Urzędzie Gminy w Strzelnie, gdzie przetrwali do końca wojny.

W sierpniu 1945 r. Knybowie przeprowadzili się do Łebcza, gdzie ojciec został kierownikiem szkoły. Stąd Jerzy wraz ze starszym bratem poszli do Państwowego Gimnazjum i Liceum w Pucku – dochodząc początkowo pieszo 10 km do szkoły, zanim uruchomiono kolej Krokowa-Puck. Tam do „małej matury” był z nim w jednej klasie Roman Klebba z Kłanina, który potem przeniósł się do „Conradinum” w Gdańsku.

Po zdaniu matury w 1951 r. Jerzy udał się na studia do Krakowa, co wówczas i dziś na kaszubskiej Nordzie było i jest rzadkością. Przed studiami objęła go jeszcze wakacyjna Służba Polsce, do której skierowano go z Wejherowa na Śląsk, gdzie pracował m.in. w Kopalni „Wanda-Lech”, a następnie w Hucie „Pokój” w Nowym Bytomiu.

Studia historyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim to po puckiej „Gamaji” najważniejszy okres młodości Jerzego Knyby, jedyne wówczas Kaszuby na całym Wydziale Historyczno-Filologicznym krakowskiej *Alma Mater*. Pracę magisterską na temat buntu Gdańska przeciw Stefanowi Batoremu w latach 1576–1578 napisał na seminarium prof. Kazimierza Lepszego. Korzystał wówczas ze zbiorów głównie Biblioteki Gdańskiej PAN, dzięki życzliwości prof. Mariana Pelczara, zaprzyjaźnionego z prof. K. Lepszym. Promotor zaproponował mu po studiach asystenturę, lecz Jerzy Knyba na inaugurację nowego roku akademickiego 1955/56, po odbiór dyplomu najlepszego studenta roku – absolwenta, pojechał już jako nauczyciel historii Liceum Ogólnokształcącego w Kościerzynie, z którym związał się do końca życia.

W kościerskim LO Jerzy Knyba pracował 40 lat – do 1995 roku. W tym okresie przez 18 lat był zastępcą, a 12 dyrektorem szkoły, uzyskując najwyższy stopień specjalizacji zawodowej – tytuł Profesora Szkoły Średniej. W latach 1972–1977 odbył studia doktoranckie na UMK w Toruniu, gdzie na seminarium prof. Jadwigi Klimaszewskiej przygotował rozprawę pt. „Procesy rozwojowe tradycyjnego budownictwa na środkowych i południowych Kaszubach od XVIII do

początku XX wieku”. W 1987 r. wydała ją gdańskie Wydawnictwo Morskie pt. *Budownictwo ludowe na Kaszubach*. Klub „Pomorania” w 1990 r. przyznał mu Medal Stolema jako autorowi tejże książki i „orędownikowi zanikającej kaszubskiej tradycji”. Warto pamiętać, iż kościerskie uczniowskie zeszyty „Mój region” pozostały unikatem w skali Kaszub i Pomorza. Bez wątplenia także one zdecydowały o wyróżnieniu J. Knyby już wcześniej medalem „Zasłużony Ziemi Gdańskiej”.

Zajmując stanowisko nauczyciela i dyrektora Liceum, J. Knyba, tak w okresie PRL, jak i III RP, był bowiem także działaczem społecznym i samorządowym. Przez 27 lat był członkiem kolejnych rad powiatowych i miejskich, a w latach 1981–1988 przewodniczącym Rady Narodowej Miasta i Gminy Kościerzyna. Należał do współinicjatorów budowy pomnika Józefa Wybickiego w Kościerzynie. Jest autorem publikacji *Józef Wybicki – życie i działalność patriotyczna*. Współpracował z Kaszubskim Parkiem Etnograficznym we Wdzydzach. Był aktywnym uczestnikiem Zjazdów – Spotkań Twórców Literatury Kaszubsko-Pomorskiej we Wdzydzach i wielu konferencji organizowanych przez ZK-P. Na koncie osiągnięć samorządowych J. Knyba odnotował m.in. wywalczenie decyzji władz wojewódzkich i centralnych o budowie nowego szpitala w Kościerzynie w 1984 r., rozpoczętej w następnym, zakończonej w III RP. W 1987 r. rozpoczęto w Kościerzynie budowę oczyszczalni ścieków oraz wysypiska śmieci, co wówczas było wyjątkowym osiągnięciem miasta i gminy.

Jerzy Knyba, będąc członkiem PZPR i „Solidarności” w 1980 r., w latach następnych był tym, który łączył ludzi w pracy na rzecz miasta i regionu. Należał również do tych, którzy budowali nową rzeczywistość społeczno-samorządową po 1990 r. Był wówczas m.in. współtwórcą wznowionego tygodnika „Gryf Kościerski”, z którego wycofał się dwa lata później. W 1993 r. został zwycięzcą konkursu organizowanego przez „Nasz Tygodnik-Kościerzyna” na najpopularniejszego mieszkańca Kościerzyny.

Jerzy Knyba, zajmując krytyczne stanowisko wobec „różności” pierwszego okresu odbudowy samorządności lokalnej, został w 1994 r. radnym miasta Kościerzyny. Skupił się m.in. na renowacji starego ratusza i organizacji w nim – w ramach programu 600-lecia miasta (1998) – kilku wystaw historycznych i utworzeniu Muzeum Regionalnego w Kościerzynie, otwartego 17 lipca 2000 r.

W czasie głównych uroczystości 600-lecia Kościerzyny 17 maja 1998 r. nadano tytuł Honorowego Obywatela Miasta znakomitemu kościerzakowi, ks. abp. Henrykowi Muszyńskiemu. (W 2001 r. tenże tytuł otrzymał b. uczeń J. Knyby, ambasador RP w RFN, Janusz Reiter). Jerzego Knybę – głównego pomysłodawcę obchodów Minister Kultury i Sztuki uhonorował odznaką „Zasłużonego Działacza Kultury”.

Później J. Knyba skupił się na roli kronikarza miejskiego. Owocem jego pracy jest zakończona w 2003 r. kronika Kościerzyny, obejmująca lata 1945–2003. Jednakże głównym jego dziełem pozostaje Muzeum – spełnione marzenie

życia. W ratuszu kościerskim w muzealnych salach ulokowano m.in. bezcenne pamiątki po Franciszku Sędzickim i innych postaciach z dziejów miasta oraz tablicę „Ekspozycja muzealna powstała dzięki osobistemu zaangażowaniu i wieloletnim staraniom dr. Jerzego Knyby!”. Dziś Muzeum to nosi jego imię!

Nie mniej ważnym dziełem Jerzego Knyby są jego *Wspomnienia wpisane w historię małej ojczyzny – Kaszub*, wydane przez Stowarzyszenie Oświatowców Polskich, Toruń 2006 w Roku Kaszubskim – jubileuszowym 50-lecia Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego i ponownie w 2007.

Prof. Jerzy Knyba był wiele razy współgospodarzem, a jako emeryt wielce honorowym gościem kolejnych zjazdów absolwentów LO w Kościerzynie. Stąd w naszym domu znajdują się dwa egzemplarze jego wspomnień. W pierwszym cieszy m.in. dedykacja:

*Pani Annie Borzyszkowskiej, ongiś mojej przemiłej uczennicy Wspomnienie to dedykuje autor J. Knyba  
Kościerzyna 03.08.07.*

W drugim czytamy nadto honorujące słowa:

*Panu Profesorowi dr hab. Józefowi Borzyszkowskiemu – wybitnemu badaczowi i znawcy historii i kultury Kaszubów i Pomorza Wspomnienia te dedykuje autor J. Knyba*

*Kościerzyna 12.10.2007.*

Do drugiego egzemplarza dołączony został list:

*Kościerzyna 14.10.07.*

*Szanowny Panie Profesorze,*

*Stokrotne dzięki za przyslaną mi książkę „Edmund Jonas”. Czytam ją powoli i z uwagą. Cenna edycja. Chwała Panu za to!*

*W skromnym rewanżu pragnę Panu ofiarować moje „Wspomnienia”, ale z pewnością Pan zauważy, że pojawiły się nowe treści w stosunku do pierwszego wydania. Nie jest to drugie wydanie, jedynie pierwsze nieco uzupełnione takimi treściami, które ująłbym, gdyby nastąpiło drugie wydanie. Wydawca zrobił mi tylko prezent, drukując zaledwie kilka egzemplarzy. W związku z tym mam prośbę do Pana. Proszę o ocenę, która edycja jest lepsza i tę ocenę, byłbym bardzo wdzięczny, mi przekazać!*

*Z góry dziękuję!*

*Łączę wyrazy szacunku i serdeczne pozdrowienia z „Serca Kaszub” dla Pana i „Familii”.*

*Jerzy Knyba*

Oczywiście, iż tego samego dnia (14.10.07.), kiedy tę piękną przesyłkę otrzymałem – podziękowałem i gratulowałem autorowi, wyrażając moją wdzięczność,

zwłaszcza za to dzieło – wspaniałą dokumentację życia Profesora i Kościerzyny, w której spędziłem 5 lat i gdzie wyrosła moja żona. Jej i moi nauczyciele tworzyli grono bliskich przyjaciół Jerzego Knyby. Na kartach swoich wspomnień utrwalił między innymi postać wychowawcy mojej klasy, prof. Tadeusza Pakiesera, nauczyciela geografii i PW, męża naszej starszej, pięknej koleżanki – Marysi Lorkówny z Wiela, a także naszego dyrektora, prof. Edwina Stosika – nauczyciela fizyki, którego żona również pochodziła z Wiela – z zacnej rodziny Jarząbków. Na kartach jego wspomnień obecny jest również nasz profesor języka polskiego – Henryk Kaczorowski, żyjący do dziś w Ciechanowie, niezmiennie aktywny i twórczy, do niedawna częsty gość w Gdańsku. Wśród jego najbliższych kolegów i przyjaciół w LO byli Bronisława Niedzielska i dyr. – Mieczysław Charszla. Oboje są autorami równie ciekawych wspomnień.

Pierwsza była Bronisława Niedzielska, autorka książki *Kłaniamy Ci się, Kościerzyno*, Toruń 2004. Ta pionierska praca, wspaniały dokument, do dziś budzi i we mnie przeróżne wspomnienia, związane także z postacią Jerzego Knyby i samej autorki oraz bliskich mi osób, np. naszej nauczycielki języka rosyjskiego i niezapomnianej wychowawczynie w internacie, prof. Zofii Goleniewicz. Egzemplarz wspomnień B. Niedzielskiej zawiera również miłą dedykację i wiele mówiący list.

*Kościerzyna, 20.07.2004.*

*Szanowny Panie Profesorze!*

*Listem tym pragnę wyrazić Panu Profesorowi serdeczne podziękowanie za udzielone mi wskazówki, uwagi i rady przed zakończeniem mojej książki o Kościerzynie. 1 lipca znalazła się w głównej księgarni naszego miasta, a może i gdzie indziej, nie jestem tego pewna. Jak słyszałam, rozchodzi się dobrze, sądzę jednak, że większość czytelników czeka na zapowiedziane na 9 sierpnia Targi Książki Pomorskiej i Kaszubskiej, które odbędą się na Rynku kościerskim. Mój wydawca zgłosił też książkę do konkursu podczas Targów, ja jednak nie liczę na żadną nagrodę, a dlatego, zaraz wytłumaczę. Książka jest bardzo kolorowa, szata zewnętrzna bardzo się podoba, również liczne kolorowe zdjęcia robią dobre wrażenie.*

*Ja jednak zainteresowana byłam przede wszystkim tekstem, przeczytałam całość dokładnie dwa razy, badając tekst – czy jest mój – czy zachowano mój styl i składnię oraz poprawność gramatyczną. Niestety, pod każdym z wymienionych względów znalazłam sporo usterek i, co gorsza, cudze teksty. Byłam bezgranicznie rozczarowana, nie wiem, jak to nazwać, jak to przyjąć. Rozmawiałam o tym wszystkim z wydawcą, który pocieszał mnie, że wyjdzie „dodruk” poprawiony, ale czy to jest uczciwe wobec czytelników pierwszego rzutu? Nie ma już dziś za grosz uczciwości! – O TEMPORA! O MORES!*

*Muszę też przyznać, że pominęłam w książce wiele wymienionych przez Pana Profesora nazwisk dawnych Kościerzaków, bo ich po prostu nie znalazłam lub wiedziałam o nich zbyt mało.*

*Reasumując to wszystko, stwierdzam, że ta książka nie dała mi satysfakcji i raczej nie powinnam była wyrazić zgody na napisanie jej.*

*Jedną jeszcze tylko mam prośbę. Proszę Pana Profesora o surową krytyczną recenzję.*

*Jeszcze raz dziękuję za wszelką udzieloną mi pomoc i mam nadzieję, że więcej nie narażę Pana Profesora na czytanie podobnych „dzieł”.*

*Najmocniej przepraszam i serdecznie pozdrawiam.*

*Bronisława Niedzielska*

Mimo tych braków, o których mowa w liście, książka ta, podobnie jak później wydane wspomnienia Jerzego Knyby, to fantastyczny dokument nie tylko dla historyka.

Z kolei wspomnienia Mieczysława Charszli (1924–2006), który był dyr. LO za czasów pracy B. Niedzielskiej i J. Knyby, noszą tytuł *Wspomnienia i refleksje nauczyciela Liceum Ogólnokształcącego im. Józefa Wybickiego w Kościerzynie*, pod redakcją Antoniego Staraka (także wydawcy poprzednich książek), firmowane są również przez Stowarzyszenie Oświatowców Polskich, Toruń 2008. Ta trylogia wspomnieniowa wyróżnia Kościerzynę i jej LO im. J. Wybickiego. Wszystkie trzy książki są bogato ilustrowane, co podnosi ich wartość dokumentacyjną. Wyróżnia się tu książka J. Knyby, obejmująca niemal całe Kaszuby. Nie znam podobnego przypadku – drugiej takiej szkoły czy miasta, które by mogły się chlubić podobnymi dokumentami. A pamiętać trzeba, że także wspomniany wcześniej Jan Machut, również związany z LO, także napisał i wydał za życia ciekawą książkę wspomnieniową pt. *Wdzydzkie opowieści*, Kościerzyna – Wdzydze 2004.

Wspomnienia Jerzego Knyby, podobnie jak Bronisławy Niedzielskiej, wzbogacają nie tylko fotografie, ale także wiersze kaszubskich poetów. Na początku zamieścił on bliski mi wiersz ks. Leona Heyki *Kaszëbsko*, a na wewnętrznej stronie drugiej okładki ukochane Jana Piepki *Mòje strónë*, których ostatnia zwrotka – teźże pieśni z muzyką Jana Trepczyka – głosi:

*Mòje strónë,  
Mòje strónë  
Są nôlepsze z wszëstkich strón.  
W mòjèch strónach,  
w mòjèch strónach  
chcòlbëm spòcząc, kiéj mdze zgón.*

Jerzy Knyba zmarł 21 października 2010 r. Osierocił żonę Halinę, dzieci Adama i Lucynę-Markę oraz wnuki... Pochowany został w *mòjèch strónach* – na cmentarzu kościerskim, tłumnie pożegnany przez mieszkańców miasta i wychowanków kościerskiego LO. Rada Miasta Kościerzyny pośmiertnie nadała mu honorowe obywatelstwo, a jego imię Muzeum.